

Sygn. akt II Ka 261/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Janusz Adamski

Sędziowie: SO Marcin Rudnik (spraw.)

SR del. Maciej Leśniowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Zdzisława Dróżdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Balbiny Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016r.

sprawy **A. S.**

oskarżonej o czyn z art. 284 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 14 października 2015r. wydanego  
w sprawie II K 1066/14

na podstawie art. 437§1 kpk i art. 636§1 kpk:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.

sygn. akt II Ka 261/15

## UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Sieradzu akcie oskarżenia zarzucono A. S. dokonanie czynu z art. 284 § 2 kk polegającego na tym, że w dniu 19 marca 2014 roku w miejscowości B., gmina B., dokonała przywłaszczenia powierzonych przez (...) S.A. z siedzibą we W., na podstawie umowy leasingu operacyjnego nr (...) z dnia 22 września 2010 roku, rzeczy ruchomej w postaci maszyny do (...), nr fabryczny (...) o wartości 137.000,00 zł, działając na szkodę (...) S.A. z siedzibą we W..

Wyrokiem z dnia 14 października 2015 roku wydanym w sprawie II K 1066/14 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał A. S. w miejsce zarzucanego jej czynu za winną dokonania przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 284 § 2 kk polegającego na tym, że w okresie od dnia 17 kwietnia 2014 r. do dnia 12 listopada 2014 r. w miejscowości B., gmina B., dokonała przywłaszczenia powierzonych przez (...) S.A. z siedzibą we W. na podstawie umowy leasingu operacyjnego nr (...) z dnia 22 września 2010 roku, rzeczy ruchomej w postaci maszyny do (...), nr fabryczny (...) o wartości 137.000,00 zł w ten sposób, że po wypowiedzeniu w dniu 19 marca 2014 roku przez leasingodawcę umowy leasingu z powodu nie wywiązywania się z warunków zawartej umowy i pomimo obowiązku natychmiastowego zwrotu przedmiotu leasingu, odmówiła udzielenia informacji o lokalizacji przedmiotu leasingu i jego wydania, przywłaszczając sobie

powierzoną jej rzecz ruchomą, działając na szkodę (...) S.A. z siedzibą we W. i za ten czyn na podstawie art. 284 § 2 kk przy zastosowaniu art. 37a kk wymierzył jej karę 150 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Ponadto na podstawie art. 230 § 2 kpk Sąd Rejonowy nakazał zwrócić oskarżycielowi posiłkowemu (...) SA z siedzibą we W. dowód rzeczowy w postaci koparko - ładowarki marki T. (...) nr fabryczny (...) koloru żółtego z kluczykiem, który pozostawał na przechowaniu u A. R., jak też zasądził od oskarżonej kwotę 420 złotych na rzecz oskarżyciela posiłkowego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 305 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonej, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego rozstrzygnięcia mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżona w okresie od dnia 17 kwietnia 2014r. do dnia 12 listopada 2014r., w miejscowości B., gmina B., dokonała przywłaszczenia powierzonej przez (...) SAz siedzibą we W., na podstawie umowy leasingu operacyjnego nr (...).(…)/(…)z dnia 22 września 2010 r. rzeczy ruchomej w postaci maszyny do (...)o wartości 137.000,00 zł działając na szkodę (...) SAz siedzibą we W., tj. dopuściła się czynu określonego w art. 284 § 2 kk - podczas gdy przy prawidłowej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym prawidłowej ocenie wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonej i z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie brak było podstaw do takiej oceny.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej A. S. od zarzucanego jej czynu ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał m.in., że oskarżona nie otrzymała wypowiedzenia umowy leasingu, natomiast dalszych rat nie spłacała ponieważ nie były dostarczane jej faktury.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienie, a zawarty w niej zarzut i argumentacja przedstawiona na jego poparcie w uzasadnieniu apelacji stanowią jedynie nieskuteczną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu meriti.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w żadnym wypadku nie można się z nim zgodzić. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie II AKa 80/06 opubl. System Informacji Prawniczej LEX nr (...), wyrok Sądu Najwyższego z 30 lipca 1979 r. w sprawie III KR 196/79; opubl. OSNPG 3/53/1980).

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do zakwestionowania poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Oskarżona w toku postępowania konsekwentnie nie przyznawała się do winy, twierdząc, że umowa leasingu nie została skutecznie rozwiązana, niemniej jednak zgromadzone w sprawie przez Sąd meriti dowody w postaci nie tylko zeznań świadków T. E., K. H. czy R. K., ale przede wszystkim licznych dokumentów, w tym umowy leasingu, a także związanej z opóźnieniami i rozwiązaniem umowy korespondencji nie pozostawiają wątpliwości, iż dokonała ona przywłaszczenia rzeczy ruchomej w postaci maszyny do (...) o wartości 137.000,00 złotych, a tym samym należało A. S. przypisać sprawstwo zarzucanego jej występkę po dokonaniu stosownych modyfikacji w jego opisie. Dokonane na podstawie zgromadzonych dowodów ustalenia faktyczne są prawidłowe, wynikają z wszechstronnej ich oceny,

która została przeprowadzona swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

W swojej apelacji obrońca oskarżonej nie przedstawił takich argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć stanowisko Sądu I instancji. Środek odwoławczy wniesiony przez skarżącego sprowadza się w istocie do odmiennej oceny zgromadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów. Prawem oskarżonej jest dokonywanie innej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie oznacza to jednak w żadnym razie, iż taką ocenę powinien podzielać sąd orzekający. Organ meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody, których ocena w pełni chroniona jest zasadą, o jakiej mowa w przepisie art. 7 k.p.k., co pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nadanie inkryminowanemu zachowaniu oskarżonej właściwej oceny prawnej. Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest domeną organu ferującego zaskarżony wyrok. Musi być on jednak w sposób logiczny i wyczerpujący - z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowany, co czynione jest w uzasadnieniu wyroku. Inaczej mówiąc w myśl zasady swobodnej oceny dowodów (określonej w art. 7 k.p.k.) sąd wyrokujący spośród sprzecznych ze sobą elementów materiału dowodowego (w tym zeznań świadków oraz dokumentów czy też wyjaśnień oskarżonych) ma prawo jednym dać wiarę, a innym wiarygodności odmówić. Może zatem oprzeć swój wyrok na zeznaniach jednego czy kilku świadków lub oprzeć się o nieosobowy materiał dowodowy i je uznać za wiarygodne, a odmówić wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej, jeżeli przeświadczenie sądu o winie jest dostatecznie umotywowane. Z powinności tej Sąd Rejonowy w Sieradzu w pełni się wywiązał. Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie zarówno dowody osobowe i nieosobowe, dostarczyły podstaw do przypisania oskarżonej przestępstwa określonego w art. 284 § 2 kk.

Wskazać w tym miejscu należy, że żadna ze stron nie kwestionowała zawarcia umowy leasingu, a oskarżona przyznała również, że zalegała z płatnościami rat leasingowych ze względu na trudności finansowe. Sporna w tym wypadku była tylko kwestia skuteczności rozwiązania umowy leasingu między stronami. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd meriti słusznie ustalił, że do takiego rozwiązania umowy leasingu doszło. Okoliczność ta wynika z wiarygodnej dokumentacji w postaci samej umowy leasingu, której integralną część stanowiły ogólne warunki umowy, jak również z korespondencji pomiędzy stronami umowy, a które to dokumenty nie budzą jakichkolwiek wątpliwości zarówno co do ich wiarygodności, jak i ich interpretacji. Co do zasady umowa leasingu nie przenosi własności rzeczy na leasingobiorcę, a przy tym w tym konkretnym przypadku z § 24 ust. 1a ogólnych warunków umowy leasingu wprost wynikało, że umowa może zostać przez leasingodawcę wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym przed terminem, gdy leasingobiorca dopuszcza się zwłoki w zapłacie którejkolwiek z opłat leasingowych, pomimo wcześniejszego wyznaczenia mu na piśmie dodatkowego terminu do jej zapłaty z zagrożeniem możliwości wypowiedzenia umowy w trybie natychmiastowym w przypadku nieuiszczenia opłaty w tym terminie. A zatem nawet w wypadku nieuiszczenia choćby jednej raty leasingowej pomimo wyznaczenia dodatkowego terminu leasingodawca miał prawo rozwiązać umowę. W tym zaś wypadku zaległości ze strony oskarżonej w opłatach leasingowych były zdecydowanie większe i od końca grudnia 2013r. do końca lutego 2014r. została ona nie raz a kilkakrotnie wezwana do zapłaty zaległych rat i miała wyznaczane kolejne terminy uiszczenia zaległych należności, a także lojalnie pouczano ją, iż niezastosowanie się do wezwania będzie skutkowało rozwiązaniem umowy i odebraniem przedmiotu leasingu. Wezwania te nie przyniosły żadnego skutku. Dlatego też leasingodawca miał pełne prawo rozwiązać umowę leasingu i żądać wydania przedmiotu leasingu. Tak też uczynił wypowiadając umowę w piśmie z dnia 05 marca 2014r., które to pismo zostało doręczone oskarżonej skutecznie w dniu 10 marca 2014r. Należy przy tym zauważyć, że A. S. mimo wszystko otrzymała jeszcze jedną szansę w postaci warunku zawieszającego wypowiedzenia umowy polegającego na tym, że do dnia 19 marca 2014 r. dokona spłaty zadłużenia. Po otrzymaniu tego pisma A. S. nie dokonała jednak odpowiedniej wpłaty w wyznaczonym terminie. Istotnie wpłaciła ona sumę 19.000 złotych, jednakże wpłata ta miała miejsce po terminie wskazanym w skierowanym do niej piśmie i w mniejszej wysokości, niż wynosiła zaległość. Tym samym nie podlega dyskusji, że umowa leasingu została skutecznie rozwiązana, a wątpliwości w tym zakresie wobec jednoznacznej wymowy dokumentów A. S. nie mogła mieć żadnych. W świetle zgromadzonych dokumentów i opisaney wyżej ich analizy zupełnie niezrozumiałe są zarzuty ze strony skarżącego, że procedura wypowiedzenia umowy leasingu wynikająca z zawartej z oskarżoną umowy nie została w tym przypadku dochowana. Dziwi też twierdzenie oskarżonej, a za nią także jej obrońcy we wniesionej apelacji, że A. S. nie otrzymała

wypowiedzenia umowy, skoro sama przyznała, iż otrzymała pismo z dnia 05 marca 2014r. A zatem skoro umowa leasingu została skutecznie rozwiązana, to w tej sytuacji oskarżona miała obowiązek zwrócić przedmiot leasingu, a przy tym o rozwiązaniu umowy leasingu i konieczności zwrotu koparko – ładowarki w wypadku nieuregulowania zadłużenia została też wprost poinformowana przez windykatorka w dniu 17 kwietnia 2014 r.. Tymczasem A. S. nie uiszczała po tej dacie żadnej należności oraz nie wydała koparko – ładowarki, a przy tym odmawiała przez kilka kolejnych miesięcy udzielenia informacji, gdzie ów przedmiot leasingu się znajduje. Co przy tym ważne oskarżona aż do momentu wydania koparko – ładowarki nie uiszczała również bieżących opłat leasingowych, co kłóci się z jej stanowiskiem, że była przekonana, iż umowa nie została skutecznie rozwiązana. Okoliczności te bez żadnych wątpliwości przemawiają za słusznością stanowiska Sądu I instancji, iż doszło z jej strony do przywłaszczenia mienia. Twierdzenia oskarżonej, iż czekała na odpowiedź bezpośrednio ze strony firmy (...) na pismo jej pełnomocnika z dnia 24 kwietnia 2014r. i podnoszona również w apelacji kwestia nieotrzymywania faktur VAT za kolejne miesiące, to nic innego jak chęć stworzenia wrażenia, iż występował pewien stan zawieszenia i niejasności co do dalszych losów umowy leasingu, a tym samym również przedmiotu leasingu. Jak już bowiem wcześniej wskazano zgromadzone dokumenty nie pozostawiały wątpliwości, że umowa leasingu została rozwiązana ze skutkiem na dzień 19 marca 2014r., a oskarżona miała tego świadomość, a także świadomość, iż w związku z tym musi wydać przedmiot leasingu. Dodatkowo podkreślenia wymaga, że (...) nie mogła wystawiać faktur wynikających z umowy, która przecież została rozwiązana, a także nie musiała formalnie odpowiadać na pismo jej pełnomocnika z dnia 24 kwietnia 2014r., skoro pismo to było już bezprzedmiotowe. Skoro zatem umowa leasingu została skutecznie rozwiązana, a oskarżona miała tego świadomość i świadomość obowiązku zwrotu przedmiotu umowy, to odmawiając zwrotu koparko - ładowarki oraz transportując ją do R. K. i zezwalając mu na jej użytkowanie zachowała się jak właściciel rzeczy, swobodnie rozporządzając tym przedmiotem, a tym samym towarzyszył jej tzw. animus rem sibi habendi, a więc zamiar zatrzymania tej rzeczy dla siebie lub dla innej osoby. Także jej dalsze zachowanie polegające na odmawianiu udzielenia informacji, gdzie koparko – ładowarka się znajduje i użytkowanie tego urządzenia przez R. K. za jej zgodą przez kolejnych kilka miesięcy świadczy o takim zamiarze. Podkreślenia zwłaszcza wymaga, iż nawet w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego, podczas czynności przeszukania przeprowadzonej w dniu 16 października 2014r. A. S. oznajmiła, że nie wskaże obecnego miejsca, w którym znajduje się maszyna, a uczyniła to dopiero w późniejszym czasie. Oskarżona ewentualnie mogłaby się jeszcze próbować obronić przed zarzutem przywłaszczenia mienia, gdyby po 02 kwietnia 2014r. dokonała jakichkolwiek wpłat na rzecz (...). Tymczasem choć przekazała ona koparko – ładowarkę do dyspozycji R. K., który ją użytkował za jej zgodą i uzyskiwał z tego tytułu zyski, to po 02 kwietnia 2014r. A. S. nie uiszczała żadnych należności na rzecz (...), zaś sytuacja taka trwała przez kilka kolejnych miesięcy. Jak się zresztą okazało nawet wpłata z dnia 02 kwietnia 2014r. nie pochodziła ze środków należących do niej. Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego bez znaczenia dla oceny zamiaru towarzyszącego oskarżonej jest treść pisma sporządzonego w (...) z dnia 13 czerwca 2014r. Fakt, iż w piśmie tym jest mowa o ewentualnej możliwości wznowienia umowy leasingu w wypadku uiszczenia przez oskarżoną zaległych należności, a przy tym pismo to nie zawiera żądania wydania leasingu nie oznacza, iż obowiązek zwrotu koparko – ładowarki na A. S. nie ciążył. Była to przecież jedynie jeszcze jedna propozycja przedstawiona oskarżonej, która w dodatku została przez nią zupełnie zlekceważona. W świetle powyższych rozważań nie można mieć żadnych zastrzeżeń do Sądu I instancji, który przyjął, iż działanie oskarżonej wypełniło znamiona występku przywłaszczenia. Sąd Rejonowy należycie przy tym uzasadnił swoje stanowisko w tym zakresie w uzasadnieniu wyroku. W żadnym wypadku nie może być mowy o błędzie w ustaleniach faktycznych ze strony Sądu meriti, które to uchybienie zarzucił skarżący w swojej apelacji. Podnoszone przez skarżącego zarzuty były całkowicie bezzasadne i nie mogły w sposób skuteczny podważyć stanowiska Sądu meriti w zakresie w jakim Sąd ten przyjął, iż oskarżona dopuściła się przywłaszczenia powierzonej jej koparko – ładowarki wyczerpując swoim zachowaniem wszystkie znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 kk.

Ponieważ apelację co do winy uznaje się również za apelację co do kary zasłała konieczność merytorycznego odniesienia się do kwestii wymierzonej oskarżonej kary grzywny. Z rażąco niewspółmiernością kary – a tylko w wypadku tego rodzaju niewspółmierności byłyby podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku – mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary.

Nie chodzi tu przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować ( zob. OSNPG 1974 / 3-4 / 51; OSNPK 1995 / 6 / 18). Sytuacja taka, zdaniem Sądu Odwoławczego, w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wskazał okoliczności, którymi kierował się wymierzając A. S. karę grzywny w ilości 150 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 złotych nie pomijając żadnej z nich. Biorąc pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej oraz występujące w sprawie okoliczności obciążające i łagodzące wymierzona jej przy zastosowaniu art. 37a kk kara grzywny nie jawi się jako kara surowa, a tym bardziej rażąco surowa, lecz jako kara wyjątkowo łagodna. Nie można zwłaszcza zapominać, że chodziło w tym wypadku o przywłaszczenie rzeczy o znaczącej wartości i pozbawienie właściciela możliwości dysponowania nią przez bardzo długi okres. A zatem brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia również w zakresie dotyczącym kary orzeczonej wobec A. S., a wręcz można stwierdzić, że zdecydowanie większe byłyby szanse na zmianę w tym zakresie wyroku, gdyby apelację co do kary złożył oskarżyciel publiczny.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonej, na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

W związku z nieuwzględnieniem apelacji obrońcy A. S. Sąd Okręgowy, na podstawie art. 636§1 kpk, zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym oraz wymierzył jej opłatę za postępowanie odwoławcze w kwocie 150 złotych nie znajdując podstaw do zwolnienia jej z obowiązku ich uiszczenia.